

PDB030 A to długa historia... część 5.

Cześć! Nazywam się Paulina Lipiec i witam Cię w podkaście Polski Daily! Dzisiaj usłyszysz ostatnią część historii o rodzinie Szarowiejskich. W tej części będzie dużo wyrażeń związanych z emocjami. Pamiętaj co znaczy:

Zmartwiony - worried

Przestraszony - scared

Radosny - joyful

Wściekły - angry

Podekscytowany – excited

Zaskoczony - surprised

Wstydzić się – to be embarrassed

Mieć odwagę – to have courage

### **Na początek mały Recap:**

W ostatnim odcinku Zbigniew i Karolina wyjechali z Buenos Aires, żeby znaleźć Nataszę. Natasza była pierwszą żoną pradziadka. Ona opowiedziała im historię swojego życia od momentu, kiedy uciekła z Franciszkiem z Polski do Argentyny, aż do momentu kiedy jej córka, Danuta, dowiedziała się, że jej prawdziwy ojciec żyje i mieszka w Warszawie.

### **Oto ostatnia część historii:**

PDB030 A to długa historia... część 5.

Kiedy Danuta wsiadła do samolotu czuła wiele emocji. Była wściekła na matkę, że całe życie mówiła jej nieprawdę. Była też bardzo podekscytowana, bo leciała do kraju, o którym czytała w książkach, ale którego nigdy nie odwiedziła. Wiedziała, że w Polsce jest komunistyczny reżim, więc trochę się też bała.

Na lotnisku w Warszawie było zimno. Temperatura minus piętnaście stopni Celsjusza. Śnieg padał intensywnie. Zimowa kurtka Danuty nie była wystarczająco gruba i było jej bardzo zimno. Jej policzki, powieki, uszy i nos bolały z zimna. Czuła jak jej rzęsy **zamarzają**.

Wsiadła w taksówkę i pojechała do hotelu. Po drodze oglądała budynki i ludzi. Wszyscy chodzili bardzo szybko. Uciekali przed zimnem. Miasto wyglądało na szare i smutne. Danuta czuła negatywną energię i miała ochotę wrócić szybko do domu. Zamiast tego **zameldowała się** w hotelu, rozpakowała walizkę i poszła spać. Miała okropny JetLag.

Obudziła się dwie godziny później. Wzięła prysznic, ubrała się i zrobiła makijaż. Przed wyjściem z pokoju otworzyła torebkę, wyjęła z niej portfel i sprawdziła, czy adres domu jej ojca dalej tam był. Przez długą chwilę patrzyła na kartkę z adresem. Czuła się gotowa spotkać się z nim.

Wyszła z hotelu. Śnieg już nie padał i nawet na chwilę słońce wyszło zza chmur. Warszawa była teraz trochę ładniejsza, ale ludzie dalej byli zmęczeni i smutni. Danuta chciała zjeść śniadanie i pójść na spacer przed spotkaniem z ojcem, bo była bardzo zdenerwowana.

Weszła do Baru Mlecznego. (bar mleczny – to taka bardzo tania restauracja samoobsługowa. W czasie komunizmu wielu ludzi jadło tam śniadania i obiady. Teraz też możesz znaleźć w Polsce Bary Mleczne i zjeść tam pierogi, bigos albo krupnik. W Barze Mlecznym nie masz stolika dla siebie, ale siedzisz obok przypadkowych ludzi.) Zamówiła herbatę z mlekiem, która w Polsce nazywa się bawarka, dwa jajka na miękko i chleb. Po kilku minutach usiadł obok niej wysoki, starszy mężczyzna. Miał na sobie gruby, ale stary i trochę brudny płaszcz. Miał też grube wąsy i długą, siwą brodę. Danuta zauważyła, że nie miał

PDB030 A to długa historia... część 5.

paznokci na palcach lewej ręki. Brakowało mu też dwóch palców u prawej ręki. Kobieta nie mogła przestać myśleć o sytuacji, w jakiej ten człowiek **stracił** paznokcie i palce. Czy jej ojciec też tak wyglądał?

Kiedy skończyła jeść i zapłaciła, wróciła do hotelu. Nie miała odwagi spotkać się z ojcem. Jeszcze nie.

Przez następne dni zwiedzała Warszawę, chodziła do muzeów i czytała o tragicznej historii Polski.

W końcu po kilku tygodniach zdecydowała się, że to już czas na spotkanie. Zamówiła taksówkę, **dała** taksówkarzowi adres ojca i po piętnastu minutach stała pod drzwiami mieszkania. Jeszcze przez chwilę nie była pewna, ale w końcu zapukała. Puk puk puk. Nikt nie otwierał. Zapukała jeszcze raz i zadzwoniła dzwonkiem. Nic się nie stało. W tym momencie z mieszkania obok wyszła sąsiadka.

- Szuka pani Szarowiejskich? Pana Włodzimierza dzisiaj rano zabrało pogotowie! Pewnie serce...

- O nie! Czy wie pani, do którego szpitala go zabrali?

- Pewnie na Ochońskiego.

- Dziękuję pani – powiedziała szybko Danuta i wybiegła z bloku. Była w szoku. Czekala cały ten czas na spotkanie z ojcem, a teraz dowiedziała się, że właśnie dzisiaj, kiedy w końcu miała odwagę na spotkanie, ojciec trafił do szpitala. Była przestraszona!

Na ulicy nie mogła znaleźć żadnej taksówki, więc pobiegła na przystanek autobusowy i zapytała ludzi, jak dojechać do szpitala na Ochońskiego. Na szczęście szpital nie był daleko. Piętnaście minut na piechotę. Danuta nie czekała na autobus. Biegła. Śnieg znowu zaczął padać. Zimny wiatr wiał jej w oczy i usta, ale biegła najszybciej, jak mogła.

W szpitalu zapytała pielęgniarkę o ojca.

- Jest pani z rodziny? – zapytała pielęgniarka.

- Tak. Jestem jego córką. – odpowiedziała Danuta.

PDB030 A to długa historia... część 5.

Pielęgniarka zaprowadziła ją do pokoju, w którym leżał jej ojciec. Spał. Obok łóżka siedziała jego żona. Popatrzyła na Danutę i nie musiała pytać, kim ona jest, bo Danuta była bardzo podobna do ojca. Miała te same gęste brwi i wąskie usta. Była też prawie tak wysoka jak on.

- Miał atak serca. – powiedziała Maria - Na szczęście nie bardzo poważny. Jutro powinien wrócić do domu. Nie wiem, czy w takiej sytuacji powinien panią dzisiaj zobaczyć. Nie chcemy, żeby miał drugi atak. Może może pani poczekać kilka tygodni.

- Nie wiem. Nie mogę zostać w Polsce długo, a chciałabym spędzić z nim ten czas. – odpowiedziała Danuta zmartwiona.

- Rozumiem – odpowiedziała Maria. – To może pani poczeka chociaż dwa dni. Przygotuję go na to spotkanie, żeby nie był w szoku. Dobrze?

Danuta zgodziła się. Popatrzyła na ojca i wyszła.

Dwa dni później znowu stała pod drzwiami mieszkania ojca. Tym razem Maria je otworzyła i zaprosiła ją do środka. Ojciec siedział w salonie na kanapie. Kiedy ją zobaczył wstał i uśmiechnął się smutno. Danuta podeszła do niego i **przytuliła** go. Nie знаła tego mężczyzny, ale czuła, że jest jej bliski.

Maria podała im obiad, a oni jedli bardzo wolno, bo cały czas rozmawiali. Danuta opowiadała ojcu o Argentynie i swojej sztuce, a ojciec o czasach przed wojną, swoim małżeństwie i swoim synu Zbigniewie. Nie powiedział nic ani o wojnie, bo nie chciał tego pamiętać, ani o pracy w szkole jako dozorca, bo się tego wstydził. Przecież wcześniej był bogaty, a teraz z trudem mógł kupić jedzenie na obiad. Nie pytał też o Nataszę, matkę Danuty. Chociaż minęło już wiele lat i kochał swoją żonę Marię, myśl o Nataszy była dla niego bardzo niemiła.

Danuta i jej ojciec spędzili ze sobą cały wieczór i kobieta dopiero około dziewiątej wieczorem wróciła do hotelu. Czuła się radosna jak nigdy wcześniej. Przed spotkaniem martwiła się trochę, że ojciec nie będzie

PDB030 A to długa historia... część 5.

chciał jej znać, bo będzie mu przypominać o smutnym momencie w życiu. Teraz jednak była pewna, że to człowiek o wielkim i złotym sercu, w którym jest miejsce także dla niej. Miała prawie pięćdziesiąt lat, ale czuła się teraz jak mała dziewczynka, którą tata zabrał do parku na spacer i kupił lody. Tej nocy zasnęła uśmiechnięta.

Obudziła się następnego dnia wczesnie rano, bo umówiła się z ojcem na śniadanie. Kiedy się ubierała, zadzwonił telefon. To Maria dzwoniła ze szpitala. Ojciec miał drugi atak serca. Danuta jak najszybciej mogła pojechała do szpitala, ale było już za późno. Drugi atak był bardzo poważny i ojciec zmarł. Kiedy Danuta o tym usłyszała, usiadła na krześle na korytarzu i ukryła twarz w dłoniach. Smutek i zaskoczenie sprawiły, że nie mogła ani nic powiedzieć, ani płakać. Dopiero go poznała. Dopiero miała szansę spędzić z nim kilka godzin. Dopiero zaczęła opowiadać mu o swoim życiu, a teraz nie będzie już drugiego spotkania. Nie będzie już drugiej szansy. Wszystko co miała, to był jeden, tylko jeden wieczór z ojcem.

Po śmierci pradziadka Włodzimierza wszystko działo się bardzo szybko. Prababcia Maria zadzwoniła do swojego syna Zbigniewa, który dalej był w Argentynie. Oczywiście on nie miał wystarczająco dużo czasu, żeby kupić bilet i przylecieć do Polski na pogrzeb, więc na pogrzebie była tylko prababcia Maria i Danuta, bo pradziadek nie miał innej rodziny.

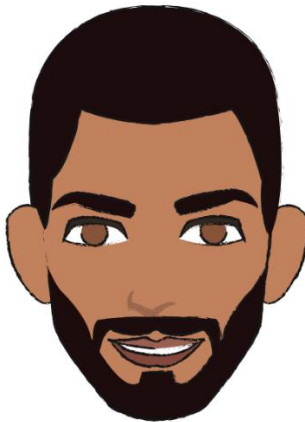
Danuta została jeszcze trochę w Polsce. Prababcia Maria dała jej pamiętniki i listy dziadka. Danuta zdecydowała, że są dobrym materiałem na książkę. Niestety w komunistycznej Polsce nikt nie chciał opublikować tej książki, więc na koniec Danuta wróciła do Argentyny i sama tam opublikowała książkę o życiu pradziadka.

Dziadek Zbigniew i Carolina rozstali się. Kilka lat później Carolina poznała bogatego reżysera i wyszła za niego za mąż, a dziadek wrócił do Polski, żeby opiekować się prababcią. Tutaj poznał w pracy młodą dziennikarkę – Kamilę. Szybko się z nią ożenił i również szybko mieli syna – mojego ojca. Jego życie też jest skomplikowane i interesujące, ale to już zupełnie inna historia...

### 1.Prawda czy fałsz:

1. Kiedy Danuta przyleciała do Warszawy niebo było bezchmurne.
2. Danuta zatrzymała się w hotelu.
3. Kobieta nie spotkała się od razu z ojcem, bo się go bała.
4. Kiedy Danuta poszła do szpitala po raz pierwszy, jej ojciec był w bardzo złym stanie.
5. Danuta spotkała się ze swoim ojcem tylko jeden raz.

### 2.Podpisz elementy twarzy



### 3.Emocje. Uzupełnij zdania emocjami z listy

*radosny, mieć odwagę, wstydzić się, wściekły, przestraszony, podekscytowany, zmartwiony*

1. Kiedy ojciec zobaczył, że nie było mnie w domu o 3 rano, był bardzo .....
2. Zosia była ....., bo zobaczyła pająka.
3. Mama była ....., bo babcia powiedziała jej, że jest bardzo chora.
4. Nie wiem jak ..... skoczyć ze spadochronem. Ja bardzo boję się wysokości!

PDB030 A to długa historia... część 5.

5. Jutro moja żona i ja lecimy na Filipiny. To będzie nasza pierwsza podróż do Azji, więc jestem bardzo .....
6. ...., że kiedy byłem studentem dużo piłem i brałem narkotyki. Wolę nie pamiętać tego okresu swojego życia.
7. Kocham swojego psa. Kiedy wracam z pracy, on zawsze jest bardzo .....

### Konstrukcja stracić vs. zgubić

Stracić + nadzieję, miłość, żonę, pieniądze, szansę

Zgubić + klucze, portfel, dokument, się, długopis

### Ćwiczenie 4.

1. Kupiłam dzisiaj piękną sukienkę, ale jej nie mam, bo chyba ..... reklamówkę w tramwaju!
2. Moja mama zostawiła ojca po tym, jak ..... 50 tysięcy złotych w kasynie.
3. Przepraszam, chyba się ..... . Jak dojadę do wsi Adamówka?
4. Mogę pożyczyć twój długopis? Kupiłem nowy w kiosku dziś rano, ale już go .....
5. Pani profesor ..... syna w wypadku samochodowym. Od tamtej pory nigdy się nie uśmiecha.

### Konstrukcja „wyglądać” vs. „wyglądać na” vs. „wygląda na to, że”

#### Przykłady:

Paulina wygląda dobrze w tej czarnej sukience.

Panna młoda wyglądała pięknie na ślubie!

**Vs.**

Franek wygląda na smutnego?

Ciocia Zosia wygląda dzisiaj na zmartwioną.

**Vs.**

Wygląda na to, że dzisiaj nie pójdziemy na spacer, bo pada deszcz.

PDB030 A to długa historia... część 5.

Wygląda na to, że nie dostanę tej pracy, bo od tygodnia nikt do mnie nie zadzwonił.

Konstrukcja : Wystarczająco + przymiotnik vs. Wystarczająco dużo + rzeczownik

**Przykłady:**

Możesz nie lubić mojej dziewczyny, ale ona dla mnie jest wystarczająco dobra.

Nie jestem pewna, czy sos jest wystarczająco gorący.

**Vs.**

Nie mam wystarczająco dużo pieniędzy, żeby kupić nowy samochód.

Już wystarczająco dużo ludzi pomogło finansowo panu Zenkowi. Teraz może wyremontować dom.

## Odpowiedzi

1. 1.f, 2.p, 3.f, 4f, 5p

2. włosy, czoło, brwi, powieki, rzęsy, oczy, nos, policzki, wąsy, usta, broda, uszy

3.1.wściekły, 2. przestraszona, 3. zmartwiona, 4. miałeś/miałaś odwagę, 5. podekscytowany/a, 6. wstydzę się, 7. radosny

4. 1.zgubiłam, 2. stracił, 3. zgubiłem/ zgubiłam, 4. zgubiłem, 5. straciła